

BONIfakty



I co teraz będzie?

2

GAZETKA PARAFIALNA

Numer 8 (45)
Listopad 2023

Do Maryi Panny
na Jasną Górę
przez cały rok

2

Zwyczajni
niezwyčajni
są wśród nas

4

Konsystorz
kardynałów

5

Biblioteka poleca

6

Z historii naszej
parafii

6

Wspomnienie
ks. Marka Adaszka ...

7



I co teraz będzie?

W poniedziałek, 16 października 2023 r. (a propos: Uroczystość św. Jadwigi Śl. i kolejna rocznica wyboru kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową) ktoś mnie zapytał: „I co teraz będzie?” Potem otrzymałem SMS-a: „zwyciężyła demokracja”.

Nie jestem od polityki, choć moim obowiązkiem jako księdza, jest ocena moralna wydarzeń w Polsce i na świecie. Ucieszyłem się, że tak dużo Polaków spełniło swój obywatelski obowiązek idąc na wybory.

Jak będzie? – Wciąż sobie i innym przypominam, że mamy troszczyć się o swoje zbawienie i zbawienie innych. A zatem, w „nowej rzeczywistości” nadal będę podejmował tę samą misję, czyli pomoc, by wszyscy zdobyli niebo.

Pewnie, lepiej jest żyć kiedy zasada troski o dobro wspólne jest pilnowana i przestrzegana, ale i w trudnych warunkach trzeba głosić Ewangelię o Jezusie.

Wielu jest dziś takich – jak mówił Jan Paweł II – „którzy żyją tak, jakby Boga nie było”.

Widzę to także po ostatnim liczeniu wiernych w naszej parafii. W niedzielę 22 października br. było ok. 10% na niedzielnej Mszy św. W tamtym roku było ok. 11%. Pomijając tzw. błąd statystyczny jednak mało, bardzo mało... Mniej chodzi do kościoła, niż przed pandemią czy w dawnych czasach.

Ale mamy też powody do radości: ministrantów przybyło, lepiej przeżywamy Mszę św. tzw. szkolną – jest przygotowanie muzyczne i liturgiczne prowadzone przez s. Teresę. I wspólnoty parafialne angażowały się we wspólną modlitwę różańcową.



To już listopad i modlitwa za zmarłych. I więcej rozmyślamy nad życiem i przemijaniem, nad wiecznością i spotkaniem ze zmarłymi i Panem Bogiem. Żyjmy dobrze i pamiętajmy o innych.

*Pozdrawiam
Ks. Maciej Wesołowski, proboszcz*

Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok

Epilog, czyli dopełnienie, a co za tym idzie zakończenie „sezonu pielgrzymkowego 2023” w diecezji legnickiej miał miejsce 14 października br. To święto, zwłaszcza dla tych, którzy w sierpniu wędrowali pieszo na Jasną Górę. Najbardziej zadeklarowani pielgrzymi zebrali się w tym dniu w katedrze legnickiej o godzinie 8:00, aby nabożeństwem rozpocząć pielgrzymowanie w 140 osobowej grupie, na trasie Legnica – Legnickie Pole (dystans liczył 14 km). Błogosławieństwa udzielił bp Piotr Wawrzynek. Następnie pielgrzymi dotarli do kościoła pw. Najświętszego serca Pana Jezusa. „Starsi” wzięli udział w konferencji, którą wygłosił ks. Jarosław Kowalczyk. Młodszy pielgrzymi uczestniczyli w zajęciach i zabawach przygotowanych przez Skautów Europy. Po dotarciu do Legnickiego Pola pielgrzymi modlili się podczas Eucharystii w bazylice mniejszej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego i św. Jadwigi Śląskiej. Liturgii przewodniczył biskup legnicki Andrzej Siemieniowski. Po Mszy św. przygotowano przy plebanii agapę. Godzinę potem



a d o r o w a n o
N a j ś w i ę t s z y
S a k r a m e n t i
o d p r a w i o n o k o r o n k ę
d o B o ż e g o
M i ł o s i e r d z i a .
W s p ó ł n a m o d l i t w a i
w s p o m n i e n i e z l a t a t o
p i ę k n y c z a s s p ę d z o n y
p o n o w n i e w
p i e l g r z y m k o w e j
r o d z i n i e . N a w i ą z u j ą c
d o k o r o n k i w i e m y , ż e
M a t k a B o ż a
M i ł o s i e r d z i a t o
p r z e d e w s z y s t k i m T a ,

która dała światu Syna Bożego, Wcielone Miłosierdzie. Maryja jest Tą, która w sposób szczególny doświadczyła miłosierdzia. W sposób wyjątkowy okupiła swój udział w objawieniu się miłosierdzia Bożego ofiarą serca. Pełne uzasadnienie tego tytułu podaje św. Jan Paweł II w encyklice „Dives in misericordia”. Maryja głosi miłosierdzie Boże wyśpiewując „Magnificat”. Nieustające jest macierzyństwo Maryi wobec ludzi. Poprzez wielorakie wstawienictwo w niebie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego. Maryja nazywana Matka Miłosierdzia, Matka Boża Miłosierdzia, Matka Bożego Miłosierdzia to Matka Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego. Ta, która doświadczyła miłosierdzia w sposób wyjątkowy „zasługuje” na miłosierdzie, głosi je i wyprasza. Św. Bernard poznał za sprawą Ducha Świętego wartość, jaką w oczach B o ż y c h m a miłosierdzie Maryi. Często modlił się słowami: „Ty, która znalazłaś łaskę u Boga! Któż zdoła ogarnąć hojność, bezmiar, wspaniałość i głębię Twojego miłosierdzia? Przychodzisz z pomocą wszystkim, którzy Cię wzywają, i



tak będzie aż do dnia ostatecznego...”. Bł. Stefan Wyszyński rozważając w więziennej celi miłosierdzie Matki Jezusa, pisał: „Podążałaś za Synem miłości Bożej wszędzie, by w porę podpowiadać: wina nie mają, chleba nie mają, miłości nie mają, łaski nie mają, serca szukają... Czy w Kanie, czy na Golgocie, czy dziś - po prawicy Zbawiciela, w niebie – Miłosierdzie Twoje zawsze niemal, uśmiecha się przez łzy. Zawsze tam, gdzie męka zwątpienia. Dopiero, gdy łzy obmyją oczy i serce z pyłu ziemi dostrzegają „Pańskie miłosierdzie i obfite u Niego odkupienie”. Matka Boża Ostrobramska, Królowa Korony Polskiej znana jest powszechnie jako Matka Boża Miłosierdzia. Obraz Madonny Wileńskiej w Ostrej Bramie słynie z cudów. Uważany za cudowny i znany na całym świecie. Dwie korony nad głową Ostrobramskiej Pani przypominają, że człowiek stworzony jest dla Boga, dla nieba i dla wieczności. „Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod Jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu”(Ap.12.1). Znaki te mówią o mocnym „zakotwiczeniu” w Biblii. Jak wiele trzeba dokonać, aby nie zgubić Maryi na drogach życia. Uczymy się od Niej wielu wartości. Maryja nazywana jest Królową Nieba, Przedziwną Matką, Pocieszycielką Strapionych, Uzdrowieniem Chorych, Gwiazdą Zaranną, Bramą Niebieską, a przede wszystkim Matką Miłosierdzia. Zespólona z męką, śmiercią i zmartwychwstaniem swego Boskiego Syna, mimo głębokiego bólu serca wiedziała, że cierpienie Jezusa ma sens. Jako Matka Współczująca wie co znaczy cierpienie. Miecz boleści przeszył jej serce. Patrzyła na konanie Syna. Nikt tak jak Ona nie doświadczył



tajemnicy krzyża. Tylko Maryja przyjęła sercem Boskie odkupienie, które dokonało się na Kalwarii poprzez śmierć. To Maryja jest Matką Bożego Miłosierdzia: w Niej i przez Nią objawia się światu wielkość i bogactwo Bożych zmiłowań (ks. Teofil Siady). „... Matko Boska Ostrobramska w warownej kaplicy, módl się za nami! ... Matko Boska-śliczna Panno w pozłacanej szacie, módl się za nami ! ... Matko Boska Miłosierna dla tych, którzy cierpią, módl się za nami! ... Wyznacz trasę, trudną trasę, ale dobrze znaną, daj nam dojść do Twego nieba poprzez Ostrą Bramę”.

Urszula Imbierowicz

Zwyczajni niezwyčajni są wśród nas

Gaudeamus igitur... Radujmy się więc..

Ten hymn rozbrzmiewa w październiku na każdej uczelni. Ze Zgorzelca wielu młodych ludzi wyjechało, by się uczyć. Mam zaszczyt porozmawiać z jedną studentką, która wyjechała dość daleko.

Jadwiga Sobol – Witam Cię serdecznie i proszę się przedstawić naszym Czytelnikom.

M. I. - Mam na imię Martyna i jestem studentką 2 roku wzornictwa na Politechnice Łódzkiej ze specjalizacją architektura ubioru.

J. S. - Dlaczego taki kierunek studiów?

Martyna - Już odkąd byłam mała bardzo interesował mnie temat mody, projektowania ubioru, składu materiałów. Myślę, że ważną rolę odegrała tutaj moja ciocia, która jest krawcową i która spełniała moje dziecięce marzenia szyjąc dla mnie stroje na bale przebierańców. Wtedy pojawiło się gdzieś we mnie małe marzenie, by kiedyś projektować, szyc własne ubrania. Szkoła i inne obowiązki sprawiały, że ten temat odszedł trochę w zapomnienie, ale powrócił po napisaniu matury.

Zdałam egzamin wstępny na Politechnikę Łódzką i jestem studentką.

J. S. - Jak wygląda życie studenckie w mieście Łodzi?

Martyna - Warto wspomnieć, że wydział na którym znajduje się wzornictwo był jednym z pierwszych wydziałów Politechniki Łódzkiej. Zapewne duży wpływ miał na to fakt, iż Łódź była wtedy pionierem jeśli chodzi o przemysł włókienniczy. Wiedza techniczna oraz wrażliwość artystyczna to połączenie, które jest unikatowe na skalę kraju. Na zajęciach mamy typowo artystyczne przedmioty jak np. malarstwo, rysunek, projektowanie ubioru, jak i przedmioty typowo politechniczne takie jak chemia czy fizyka.

Plan zajęć potrafi być jednego dnia bardzo zapelniony, a innego prawie pusty. Więc jest czas na naukę i na spotkanie się ze znajomymi i poznawanie nowych osób albo czas na własne zainteresowania i rzeczy dnia codziennego.

Hmmm..... na pewno po roku wiem, że jest to super czas nie tylko na zdobywanie wiedzy w wybranej dziedzinie - studia ogólnie „dają” dużo możliwości, by uczestniczyć w wielu akcjach i zdobywać nowe umiejętności.

J. S. - Wiem, że należysz do duszpasterstwa akademickiego.

Martyna - Zaczę może od tego czym w ogóle jest duszpasterstwo akademickie. Jest to miejsce gdzie studenci mają przestrzeń by wspólnie rozwijać się duchowo, a jednocześnie poznawać inne, młode



osoby, które tak samo wierzą w Boga i wyznają wspólne wartości. Tak naprawdę pierwszy raz o istnieniu duszpasterstw akademickich dowiedziałam się od osób uczestniczących w Pieszej Pielgrzymce Legnickiej. Już wtedy wiedziałam, że jak pójdę na studia to pójdę do DA, a było to jak jeszcze byłam w gimnazjum. Wynikało to głównie z tego, że mi jako młodej osobie bardzo w tamtym czasie brakowało wspólnoty młodzieżowej. I gdy dostałam się do Łodzi wybór padł na Dominikańskie Duszpasterstwo Akademickie - Kamienica. Jak na razie jest super, każdy może znaleźć coś dla siebie. Są spotkania, na których wspólnie rozważamy Pismo Św., ale także wspólnie wybieramy się na kręgle. Z takich ciekawostek dodam, że np. mieliśmy zaszczyt spotkać się w studenckim gronie z kardynałem Grzegorzem Rysiem.

Wiem na pewno, że każda młoda osoba wchodząca w dorosłe życie potrzebuje wspólnoty, dlatego wszystkim młodym osobom wybierającym się na studia poleciłabym duszpasterstwo.

J. S. - Dziękuję za rozmowę i życzę Ci zdania wszystkich egzaminów.

Konsystorz kardynałów

W sobotę 30 września o godz. 10.00 na placu św. Piotra w Watykanie odbył się 9 już za pontyfikatu Papieża Franciszka, konsystorz, gdzie zostało wykreowanych 21 nowych kardynałów, wśród których znalazł się również abp Grzegorz Ryś,

metropolita łódzki. W tym artykule spróbujemy pokrótce wyjaśnić, czym jest konsystorz i jakie jest jego znaczenie.

Konsystorz (łac. consistorium – zgromadzenie) oznacza zebranie, zgromadzenie określonego gremium w celu rozwiązania ważnych spraw. W historii możemy mówić o konsystorzach, które odbywały się w starożytnym Rzymie, gdzie stanowiły zebrania doradców cesarzy, oraz w Kościele katolickim, w którym to stanowią one zwołane przez papieża zebrania Kolegium Kardynałów w celu rozpatrzenia spraw związanych z Kościołem. Podczas konsystorza papież ogłasza nominacje kardynalskie oraz dokonuje ich kreacji poprzez wręczenie m.in. biretu i pierścienia. Kardynał jest najwyższą po papieżu godnością kościelną i nazywany jest często "księciem" Kościoła. Są oni mianowani przez papieża spośród tych, którzy spełniają szereg wymogów. Obecnie, aby zostać mianowanym kardynałem, trzeba przyjąć święcenia kapłańskie, być wybitnym w doktrynie, dobrych obyczajach, pobożności i roztropności. Zgodnie ze zwyczajem kandydat na kardynała powinien być biskupem, jednakże w wyjątkowych sytuacjach papież może odstąpić od tego warunku. Wszyscy kardynałowie tworzą Kolegium Kardynalskie mające funkcję wybierania Papieża Rzymskiego i doradzania mu w ważnych sprawach dotyczących funkcjonowania Kościoła.

Jeśli chodzi o sam obrzęd konsystorza, to zwykle rozpoczyna się on znakiem krzyża i po pozdrowieniu papieskim, jeden z kardynałów nominatów zwraca się w krótkiej przemowie do papieża, oddając mu hołd i dziękując za wybór.





Następnie Ojciec Święty wygłasza krótką modlitwę, Potem następuje krótka liturgia słowa, homilia Ojca Świętego i rozwinięcie sprawy, która ma być rozpatrywana. W tym momencie następuje zazwyczaj obrzęd kreacji nowych kardynałów stanowiący również podkreślenie ich roli w Kościele. Kardynałami zostają nie po to tylko, by w przyszłości wybierać papieża – ich zadanie jest o wiele głębsze, gdyż wypływa z głębi tajemnicy Kościoła. Następnie papież wymienia po kolei każdego z nowych kardynałów, przyjmuje od nich przysięgę oraz przekazuje trzy symbole, stanowiące atrybuty towarzyszące konsystorzom. Każdemu z podchodzących i klękających po kolei przed papieżem, ten najpierw nakłada biret kardynalski, potem przekazuje kardynalski pierścień, a w końcu powierza diakonię, bądź kościół tytularny. Potem następuje przekazanie znaku pokoju. Po tym, jak kardynał wymienia ten gest z papieżem, wymienia go również z wszystkim pozostałymi obecnymi w Bazylice kardynałami.

Opracowanie na podstawie posiadanej wiedzy i artykułów na stronach internetowych: <https://m.niedziela.pl/> <https://omnesmag.com/pl/>

Andrzej i Piotr Lehmann

Biblioteka poleca:

***Dlaczego wierzę w Chrystusa
obecnego w Kościele?**
Ks. Damian Wąsek*

Książeczka skierowana jest do wahających się i odchodzących z Kościoła. Może im pomóc w przemyśleniu argumentów, które przemawiają za

pozostaniem lub odejściem od wspólnoty wierzących. Jeśli zdarzy się, że książka trafi do rąk niewierzącego, to będzie się on mógł dowiedzieć więcej o tym, jakie chrześcijaństwo i Kościół są w istocie, co nie zawsze jest widoczne.

Oto niektóre pytania zadane w tej książce: Dlaczego się spowiadam? Dlaczego proszę Maryję o pomoc? Dlaczego cierpię? Dlaczego wierzę w życie wieczne?

Z historii naszej parafii

Ogłoszenia parafialne z 1967 roku. W każdej parafii spotyka się ziemia z niebem, sprawy ludzkie ze sprawami boskimi. Oto kolejne fragmenty z pożółkłych kartek:

24 września 1967 r. „W związku z wyjazdem p. Organisty na rekolekcje od jutra do piątku włącznie Mszy św. śpiewanych i z akompaniamentem organów nie będzie”

„Pragnę bardzo zakończyć (ks. proboszcz Jan Kozak) ogrodzenie kościoła. Pozostało jeszcze w dwóch miejscach zrobić daszek na cokole ogrodzenia, pomalować ogrodzenie właściwą farbą i uporządkować teren przy kościelny. Do wykonania tej pracy bardzo proszę na jutro panów chętnych do pracy na godzinę 16,00. Jeśli przyjdzie więcej panów będzie to na dwie godziny pracy. Proszę bez wyjątku wszystkich chętnych - niezależnie od zawodów i specjalności- praca znajdzie się dla każdego kto przyjdzie.

1 października 1967 r. „Przez cały miesiąc październik Mszy św. wieczornej nie będzie.





Natomiast zamiast Mszy św. będzie nabożeństwo różańcowe z krótkim rozważaniem o wartości modlitwy różańcowej. Całość nabożeństwa wieczornego trwać będzie 45 min. Bardzo proszę o udział w nabożeństwie do którego zachęca nas, sama Matka Boża. Módlmy się o pokój na świecie w Ojczyźnie naszej, o jedność i zgodę między narodami, o miłość braterską wśród nas. Niech z każdej rodziny choć jedna osoba uczestniczy w nabożeństwie różańcowym”

8 października 1967 r. „W przyszłą niedzielę 15 X. uroczystość św. Jadwigi Patronki Śląska w Trzebnicy, gdzie spoczywają Jej zwłoki, przy udziale całego Episkopatu Polski, z Księdzem Prymasem na czele odbędą się główne uroczystości ku Jej czci z racji 700-lecia kanonizacji. Przypominam zaproszenie na te uroczystości naszego Księdza Arcybiskupa i proszę, aby Ci którzy dysponują czasem i mają możliwości wyjazdu udali się z pielgrzymką na te uroczystości do Trzebnicy.

W tej chwili trwa montaż elektrycznego mechanizmu pod dzwony. Do tej pory dzwoniliśmy przy pomocy sznurów zwisających nad organami. Pomijając fakt iż do dzwonienia trzeba było zawsze 3 osoby, zaśmiecało to organy, szpeciło wygląd kościoła w którym wewnątrz zwisało trzy sznury. Dzięki elektrycznemu dzwonieniu uzyska się także harmonijne, równomierne rozłożenie dźwięków. Ponadto już w środę będzie nowa szafa na bieliznę i paramenty kościelne. Starsi parafianie pamiętają, iż kilkanaście lat temu był w zakrystii pożar. Spaliła się wówczas szafa na bieliznę razem z bielizną kościelną i wszystkimi paramentami. Do tej pory w miejsce tej spalonej szafy służyła szafa na książki-biblioteka. Była ona za mała i nieodpowiednia na te rzeczy”

26 listopada 1967 r.

„Dzisiaj ostatnia niedziela Roku Kościelnego. Upływający czas, Ewangelia o końcu świata nastrajają nas do zadumy i refleksji nad własnym życiem. Ale chrześcijanin nie tyle przeraża się barwami sądu ile raduje ostatecznym zwycięstwem PRAWDY, DOBRA, i ŻYCIA. Kończy się tęsknota, niewola, i pielgrzymka a zaczyna to czego oko nie widziało ani ucho nie słyszało, co zgotował Bóg tym, którzy Go miłują”

Dziękując Bogu za ten dobry czas – widzimy jak historia parafii łączy sacrum i profanum. Gdy budowa płotu wokół kościoła i napędu do dzwonów łączy się z „radością nad ostatecznym zwycięstwem PRAWDY, DOBRA, i ŻYCIA” Z jednej strony dawny pożar w zakrystii (kto o nim pamiętał ?), a z drugiej strony 700-lecie beatyfikacji św. Jadwigi. A swoją drogą – kto był odpowiedzialny za pociąganie za sznury od dzwonów? Czy to były stałe osoby? Czy miały dyżury? Czy to byli ministranci, organista czy też wybrani parafianie?

Zawsze w Kościele sprawy duchowe i sacrum powinny być ważniejsze od budynku, ogrodzenia i dzwonów. Sztuką jest utrzymać to w odpowiedniej hierarchii. Mamy o co się modlić i o co dbać.

Jacek Lickindorf

Wspomnienie ks. Marka Adaszka w 15 rocznicę Jego śmierci

13 października 2008 roku odszedł do Pana ks. Marek Adaszek, urodzony w Zgorzelcu, ojciec duchowny w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu i Legnicy, moderator ruchu Światło Życie, wychowawca wielu pokoleń księży i młodzieży. Wykładowca liturgiki na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, kapłan zakochany w liturgii, żyjący liturgią. Przez swoich wychowanków nazywany "człowiekiem paschalnym", "ojcem". Był punktem odniesienia dla wielu kleryków, kapłanów, ministrantów i osób świeckich. Był tak autentyczny w tym co robił i





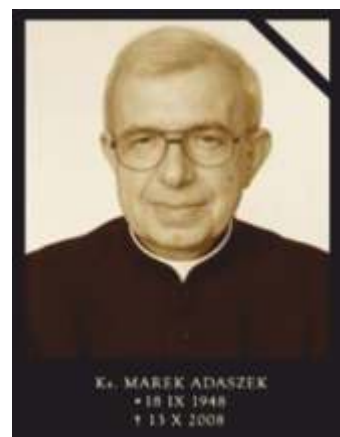
m ó w i ł , ż e
uksztaltował całe
p o k o l e n i e
m ł o d y c h i
starszych księży.
„Zaraził” swoją
wiarą wielu
młodych ludzi,
których spotykał
w Ruchu Światło-
Życie Ujmujące
w Jego osobie
było to, że miał
c z a s d l a
w s z y s t k i c h ,
którzy chcieli się

z Nim spotkać. Przez kilkanaście lat zmagał się z chorobą nowotworową, choć lekarze dawali mu tylko kilka miesięcy życia, on nie poddawał się. Każdy dzień był dla Niego darowany. Jak bardzo opatrność Boża kierowała Jego życiem – niech będzie wspomnienie ks. Krzysztofa Wiśniewskiego, który był w ostatnich chwilach przy ks. Marku Adaszku. „Otóż będąc jeszcze przytomnym - ostatnią modlitwę jaką odmówił w swoim życiu ks. Marek – była modlitwa 28 niedzieli w ciągu roku w cyklu A (tak jest opisana modlitwa brewiarzowa). Otóż tytuł Jego pracy doktorskiej i licencjackiej brzmiał „Wszystko jest gotowe, przyjdźcie na ucztę - Tematy teologiczne i katechetyczne 28 niedzieli w ciągu roku w cyklu A” Czyli ks. Marek Adaszek 25 lat wcześniej



obronił pracę na temat niedzieli, która była ostatnią niedzielą Jego życia. I ostatnia liturgia jaką sprawował na tej ziemi z tą świadomością bycia w Kościele to były pierwsze Nieszpory 28 niedzieli w ciągu roku w cyklu A. Można otworzyć Jego pracę doktorską i to sprawdzić. Dla nas i dla Niego który cały żył tajemnicą Chrystusa celebrowanego w liturgii – to jest ogromny znak takiego uwiarygodnienia – przez ten „zbieg okoliczności” który jest przejmujący i fenomenalny” Dziękujemy Bogu za osobę ks. Marka Adaszka.

Jacek Lickindorf



Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Bonifacego w Zgorzelcu, ul. E.Plater 9, tel. (75) 775 23 35

Bonifakty

Proboszcz:

ks. Maciej Wesołowski

Ksiądz wikariusz:

ks. Piotr Górka

e-mail: bonifacyzg@wp.pl

www.bonifacyzgorzelec.pl

UKŁAD MSZY ŚWIĘTYCH

Niedziela:

Godzina 7³⁰ 9³⁰ 11⁰⁰
12³⁰ 18⁰⁰

Dni powszednie:

Godzina 7⁰⁰ 18⁰⁰
KANCELARIA
PARAFIALNA

Wtorek Środa Czwartek
9⁰⁰-10⁰⁰, 16⁰⁰-17³⁰

Spowiedź święta

w niedziele pół
godziny przed Mszą
Św. w tygodniu rano
w czasie Mszy Św.
wieczorem pół
godziny przed Mszą
Św. oraz zgodnie
z ogłoszeniami

Redakcja:

Urszula Imbierowicz
Jadwiga Sobol
Jacek Lickindorf
Piotr i Andrzej Lehmann
ks. Maciej Wesołowski

Korektor:

Wiesław Duda